

CMENTARZ GARNIZONOWY I WOJENNY

Cmentarz garnizonowy przy twierdzy Boyen w Giżycku (*Lötzen*) założono zapewne już w trakcie budowy twierdzy. Chowano na nim zmarłych członków garnizonu oraz osoby pracujące przy budowie twierdzy. Około połowy XIX w. król Prus Fryderyk Wilhelm IV podarował dwóm powstającym wówczas twierdzom, giżyckiej i toruńskiej, analogiczne krzyże cmentarne. Być może twierdza pod *Lötzen* otrzymała krzyż przy okazji nadania jej przez władcę imienia *Feste Boyen* w grudniu 1846 roku.

Nie wiadomo, ile osób pochowano na cmentarzu garnizonowym przed wybuchem I wojny światowej i jak wyglądało ówczesne rozplanowanie nekropoli. Wszystko wskazuje na to, że jedynym stałym elementem, który przetrwał do naszych czasów jest wysoki, żeliwny krzyż. Obecne rozplanowanie cmentarza powstało w latach I wojny światowej. Wyrównano wówczas rzędy i skomasowano mogiły w południowej części nekropoli. Wystrój cmentarza wojennego także zmieniał się w czasie. Początkowo mogiły oznakowane były prostymi krzyżami. Prawdopodobnie w 1921 r., podczas remontu nekropoli zamieniono je na betonowe nagrobki. Większe z nich ustawione zostały nad mogiłami zbiorowymi, mniejsze, tzw. poduszki, ułożono nad miejscami pochówku pojedynczych żołnierzy.

Na cmentarzu znajduje się także grób o specjalnym znaczeniu. Pochowano w nim generała majora Petera von Blanckensee, rannego 28 października 1914 r. w walkach w okolicach Romanowa koło Ełku, przewiezionego do lazaretu na twierdzy Boyen, gdzie zmarł 14 listopada 1914 r.

Wielofazowość cmentarza i brak dokumentów powodują, że niemożliwe jest ustalenie dokładnej liczby spoczywających na nim żołnierzy. Z okresu sprzed I wojny światowej mamy niepełne dane na temat pochowanych. Po I wojnie światowej dla nekropoli nie sporządzono urzędowej listy poległych, gdyż znajdowała się ona na terenie wojskowym i pozostawała pod opieką giżyckiego garnizonu. Na podstawie wykazu Maxa Dehna i dokumentów Starostwa Powiatowego, które uwzględniało w swoich wykazach *Ehrenfriedhof Boyen* dopiero od połowy lat trzydziestych XX w., w czasie I wojny światowej pochowano tutaj 236 żołnierzy armii niemieckiej, 174 armii rosyjskiej, jednego cywila, trzech jeńców belgijskich i dwóch rumuńskich. Nie wiadomo, czy liczba ta obejmuje także co najmniej szesnastu żołnierzy garnizonu i weteranów I wojny pochowanych tutaj w okresie międzywojennym. Odrębną sprawą jest liczba oraz pochodzenie pochowanych na tym cmentarzu żołnierzy z czasów II wojny światowej. Ujawnione dotychczas dokumenty nie pozwalają na udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie. Z drugowojennej fazy użytkowania cmentarza zachowało się jedynie siedem nagrobków żołnierzy armii niemieckiej. Cmentarz z czasów II wojny światowej został częściowo ekshumowany, a szczątki przeniesione na zbiorczą nekropole w Bartoszach pod Ełkiem, częściowo zaś pozostaje jako nieoznakowana przestrzeń na północ i zachód od współczesnego ogrodzenia nekropoli.